Powitanie braci Adamowiczów w stolicy (patrz strona druga)

Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. **Dzisiejszy numer zawiera 4 strony**

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, [illegible] pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 20. Konto czekowe P. K. O. Poznań [illegible],252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 78 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** czwartek dnia 5 lipca 1934 r. | Rok XIII.

Po zamachu stanu w Niemczech



GEN. SCHLEICHER
b. min. Reichswery został zamordowany



PREZYDENT HINDENBUG
przebywający w Neudeck poważnie zachorował

JAK PRZYGOTOWANO ZAMACH STANU

Plan zamachu przygotowali kpt. Roehm, gen. Schleicher, von Papen i jego najbliższy współpracownik w dziale organizacyjnym Jung Spiskowcy zamierzali w dn. 3 lipca *obalić rząd Hitlera przy pomocy kilku oddziałów szturmowych, które gotowe były zdradzić Hitlera. Nowy rząd składać się miał z szeregu wybitnych osobistości, a naczelnem jego zadaniem była restauracja monarchji.*

W dniu 25 czerwca rząd Rzeszy został poinformowany o spisku. W ręce policji wpadły nazwiska członków przyszłego rządu i osób, które miały *być przez ten rząd rozstrzelane.* Na tej ostatniej liście figurować miały nazwiska: Hitlera, Goeringa i Goebbelsa.

Najpierw aresztowany został Jung. Następnego dnia Rząd Rzeszy uzyskał szczegółowe wiadomości o spisku. Zebrano naradę w pałacu kanclerskim, dobrano ludzi całkowicie pewnych i Hitler osobiście postanowił rzucić na kartę swą osobę.

Na tej naradzie właśnie uchwalony został wyjazd Hitlera do Monachjum. Goering objął osobiście bezpośrednią komendę nad policją. W kołach rządowych utrzymuje się przekonanie, iż spiskowcy mieli zapewnioną pomoc jednego z obcych mocarstw. Nocą 30 czerwca i 1 lipca spisek *został zdławiony krwawą ręką Hitlera.*

DO OBOZU KONCENTRACYJNEGO

Agencja Havasa donosi z Wiednia: Na pograniczu bawarsko — austrjackiem krążą wiadomości, że austrjacki legjon narodowo — socjalistyczny, stacjonowany w Bawarji, został rozbrojony. Patrole tego legjonu, pełniące służbę na granicy Tyrolu, Salzburga i Górnej Austrji, zostały zastąpione przez patrole oddziałów S. S.

Komendanci legjonu austrjackiego w Monachjum zostali usunięci i zmuszeni do nałożenia ubrań cywilnych, poczem zostali odtransportowani do obozu koncentracyjnego w Koburgu.

LOS VON PAPENA

Korespondenci berlińscy pism paryskich zapewniają, że bezpośredni współpracownik von *Papen radca Bose oraz szef milicji hitlerowskiej Voss zostali rozstrzelani.*

Niektóre dzienniki, jak np. „L' Intransigeant" wyrażają obawę o los *von Papena, przypuszczając, że będzie on zmuszony do popełnienia samobójstwa.*

UCIEKAJĄ...

„Le Petit Parisien" donosi z Kopenhagi, że podróżni, przybywający z nad granicy duńsko — niemieckiej twierdzą, iż w prowincji holsztyńskiej *doszło do buntu wieśniaków.*

Do Kopenhagi przybyło ostatnio *około 100 emigrantów z Berlina.*

CO SIĘ DZIEJE W NIEMCZECH

Z pośród działaczy prawicowych aresztowano w Berlinie m. in. członków Herrenclubu *von Alvenslebna i Gleichena,* b. posła narodowo — niemieckiego *Stadtlera i kpt. Pabsta,* który brał udział w puczu Kappa. *Von Alvenslebn został rozstrzelany — los innych aresztowanych jest nieznany.*

Grzegorz Strasser w ostatniej chwili zbiegł zagranicę.

W RAZIE ŚMIERCI PREZ. HINDENBURGA

W Berlinie kursują pogłoski, iż w razie śmierci prezydenta Hindenburga, kanclerz Hitler będzie proklamowany „Reichsfhrerem" i w tym charakterze zajmie pałac prezydenta, przyczem Reichstag na specjalnie zwołanem posiedzeniu ma mu przyznać mu władzę suwerenną.

NARODOWY SOCJALIZM NIE ROZWIĄZAŁ ŻADNEGO PROBLEMU POLITYKI NIEMIECKIEJ

Prasa paryska, omawiając wydarzenia w Niemczech, w dalszym ciągu uważa sytuację za niezwykle groźną. Zdaniem pism — rozstrzelanie przywódców hitlerowskich nie wywołało w masach robotniczych żadnego wrażenia. W kołach tych wyraźnie *oświadczają, że przywódców spotkała zasłużona kara za pastwienie się nad ludem niemieckim.*

Dzienniki podkreślają następnie, że narodowy socjalizm nie rozwiązał dotychczas żadnego z groźnych problemów polityki niemieckiej.

„Paris Midi" stwierdza, że zmniejszenie liczby bezrobotnych o 2 miljony ludzi okupione zostało niezwykle ciężką sytuacją finansową państwa. *Marka niemiecka znajduje się w tem samem niemal położeniu, co w r. 1924.*

W dziedzinie polityki zagranicznej Austrjak Hitler chciał copręd zej zrealizować Anschluss z Austrją, lecz natrafił na sprzeciw Mussoliniego.

W tych warunkach — pisze dalej dziennik — trudno jest mówić o wzmocnieniu pretiżu Hitlera, tembardziej, że w łonie własnej partji czekają go jeszcze niewątpliwie wielkie rozczarowania.

Zadeklarowana lojalność Goeringa i Goebelsa może się również okazać zawodną.

Czy z tego olbrzymiego wstrząsu, jaki przeżywają obecne Niemcy, dyktator Hitler zdoła wyprowadzić je — jest wielką zagadką. *Brutalna rozprawa z wrogiemi mu żywiołami w łonie stronnictwa narodowo—socjalistycznego nie rozstrzygnęła sprawy. Ugrupowania prawicowe niewątpliwie nie ułatwią Hitlerowi zadania, a raczej skłonne będą wyzyskiwać wypadki na swoją korzyść.*

Rozwój wypadków w Niemczech — konkluduje pismo — w tych warunkach zasługuje na baczną uwagę. Zainteresowana jest w nich nietylko Rzesza niemiecka ale cała Europa.

HINDENBURG DZIĘKUJE

Urzędowo komunikują: Prezydent Rzeszy Hindenburg wystosował z Neudeck następującą depeszę do kanclerza Hitlera:

Z przedłożonych mi sprawozdań widzę, że pan przez swe zdecydowane wystąpienie i odwagę, z narażeniem swej własnej osoby, stłumił w zarodku wszelkie knowania zdradzieckie. Ocalił pan naród niemiecki z ciężkiego niebezpieczeństwa. Wyrażam panu za to moje z głębi uczuć płynące podziękowanie i szczere uznanie

Z najlepszem pozdrowieniem
von Hindenburg

Równocześnie prezydent Hindenburg wysłał do premjera Prus gen. Hermana Goeringa następującą depeszę:

Za pańską energję i skuteczne postępowanie przy stłumieniu usiłowanej zdrady stanu wyrażam panu moje podziękowanie i uznanie

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
von Hindenburg

—o—

Nowy wiceminis r spraw wojskowych

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego mianował generała brygady Tadeusza Zgiegiewa Kasprzyckiego — pierwszym wiceministrem spraw wojskowych.

—o—

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzplitej przeniósł dotychczasowego wojewodę warszawskiego p. Twardo w stan nieczynny, a na jego miejsce mianował wojewodą warszawskim p. dr. Stanisława Nakoniecznikow — Klukowskiego.

Jednocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. gen. Janusza Głuchowskiego wojewodą białostockim, a p. dr. Władysława Dziadosza wojewodą kieleckim.

—o—

OHYDNY MORD

TORUŃ. Ubiegłej nocy w miejscowości **Kwiatki** w powiecie **świeckim** dokonano ohydnego mordu na **małżonkach Janie i Antoninie Matusiakach.**

Podczas snu morderca zadał siekierą śmiertelne ciosy ofiarom, a następnie, zasłoniwszy szczelnie okna, podpalił mieszkanie. Pożar wkrótce zauważono przez sąsiadów i zlokalizowany. Spłonęło jedynie łóżko, na którem znajdowały się zwłoki Matusiakowej. Za sprawcami mordu policja rozpoczęła pościg.

SĄDY DORAŹNE W POLSCE.

W latach 1931 — 1933 na terenie całej Polski sądzono w trybie doraźnym ogółem 462 osoby.

Skazano łącznie 387 osób, w tem 254 na karę śmierci oraz 133 na karę więzienia. Uniewinniono 4 osoby, a na drogę postępowania zwykłego skierowano sprawy 71 osób. Z liczby skazanych na karę śmierci ułaskawiono 95 osób.

Na terenie województw centralnych zapadły 32 wyroki śmierci, we wschodnich 126, w zachodnich 38, oraz w województwach południowych 58 wyroków śmierci.

Zgodnym wysiłkiem państwa i społeczeństwa powstaje wielkość Rzeczypospolitej

Przeżyliśmy kilka chwil podniosłych, pokrzepiających serca i dusze dni, dni Święta Morza.

Święto Morza stało się dla społeczeństwa, dla miljony ludzi, drogie i bliskie. Z każdym rokiem bliższe. Z każdym rokiem powszechniejsze.

Garną się do uczczenia w jakikolwiek sposób, do wyrażenia swych uczuć — wszyscy. Niema między nami różnic, ani stanu, ani wieku ani pozycji socjalnej, ani przynależności partyjnej, gdy chodzi o zamanifestowanie uczuć wspólnoty, ogarniającej całą Polskę podczas podniosłych dni.

Z jakich źródeł płynie ten ogólny entuzjazm? Jakie przyczyny składają się na tę emocjonalność powszechną? Co wpływa na zestrojenie w jeden akord i robotnika i rolnika i mieszczanina i ziemianina?

Uświadamiamy sobie oto w całej pełni znaczenie, jakie dla Polski i jej mieszkańców, dla państwa i dla każdego obywatela ma nasze „okno na świat". Zdajemy sobie sprawę, że olbrzymie dzieło, zapoczątkowane przed tak niedawnym dopiero czasem, będzie służyło pomyślności Rzeczypospolitej i 33 miljonom jej mieszkańców.

Te właśnie myśli ujął w formę słów spiżowych Prezydent Mościcki, gdy w dniu Święta Morza przez radjo oznajmił obywatelom państwa, od Karpat po Bałtyku, od Olzy po Zbrucz i Dźwinę.

—„ Wola ogromna z pragnienia wielkości zrodzona, przyobleka się z dniem każdym w nowy widoczny kształt potęgi. Lotne piaski nadbrzeżne zmieniła ona w bujne miasto portowe, z niedostępnych zatok tworzy cembrowane baseny, w których największe mogą krążyć kolosy, między fale przybrzeżne wyrzuca kamienne mola, zaopatrzone w wielkie latarnie i potężne żórawie, co Polski bogactwa ładują na statki, mające je zawozić w świat szeroki"...

Po dniach święta — idą dni codziennej pracy. I oto w tych właśnie dniach przychodzi praktycznie zrealizować hasła, wypisane na sztandarach.

Realizacja wzniosłych haseł w doznaniach dnia codziennego i szarej jego pracy — to egzamin praktyczny który składa ogół społeczeństwa.

Dotyczy to również i naszego stosunku do zagadnień morskich i do potrzeb „naszego morza". Wiemy przecie z dziejów, jak powstały wielkie potencje morskie, jak rosła morska potęga mocarstw: śmiałą inicjatywą zarówno jednostek, jak i intensywną współpracą społeczeństw.

Wiemy — by nie sięgając dawnych czasów, podać przykład z bliższych — jak przedwojenne Niemcy okrzepły jako państwo morskie. To nietylko admirał Tirpitz i jego pomocnicy stworzyli to narzędzie siły — współtwórcami były miljony obywateli, ich ofiarność na „Flottenverein", ich fanatyczna niemal współpraca w dziele rozbudowy floty i wielkich portów.

Bez tego współdziałania, bez tego powszechnego rezonansu w duszach ogółu i bez powszechnej ofiarności — niepodobna wyobrazić sobie realizacji haseł, rozlegających się w atmosferze entuzjazmu dni święta.

Społeczeństwo polskie zna dobrze wartość swego morza, kocha je i czuje żywą, potężną treść, jaką morze wypełnia życie Rzeczypospolitej.

Stąd atmosfera entuzjazmu, stąd powszechna niezamącona niczem zgoda, stąd rodzi się chęć ofiarnej współpracy w dziele najszlacheniejszym — w dziele polskiej wielkości.

Zwycięzcy lotnicy polscy owacyjnie witani w Stolicy Państwa

Donosiliśmy już o przebyciu *przez braci Adamowiczów Atlantyku i wylądowaniu w Toruniu.*

PRZYJĘCIE W TORUNIU

Lotnicy przyjęci byli przez korpus oficerski 4 p. lotn. Po obiedzie nastąpiła dekoracja honorową odznakę 4 p. l.

Następnie prezydent miasta Bolt podejmował loników w Dworze Artusa lampką wina. Po krótkiem przemówieniu powitalnem prezydent miasta Bolt wręczył lotnikom album pamiątkowy oraz medale pamiątkowe m. Torunia. Samolot „City of Warsaw" został dokładnie zbadany przez mechaników, oczyszczony, i jest w zupełnym porządku.

Lotnicy odlecieli z Torunia, żegnani entuzstycznie przez tłumy publiczności. Bracia Adamowicze po wylądowaniu w Toruniu, wręczyli por. Barskiemu odznakę Ambasady Polskiej w Ameryce, wybitą specjalnie dla pierwszego Polaka, którego spotkają lotnicy w Polsce.

W WARSZAWIE

Władze policyjne nie zdołały opanować entuzjazm tłumie zebranej publiczności, która przerwała kordon policji i *wyniosła wprost na ramionach bohaterskich lotników w stronę trybun, ciągnąc jednocześnie ich samolot, wśród frenetycznych okrzyków „Niech żyją".*

Samolot „City of Warsaw" wylądował na lotnisku mokotowskiem o godz. 17,15 publiczność przerwała kordony policji i pobiegła w stronę samolotu.

Wobec tak żywiołowego przejawu entuzjazmu ze strony publiczności wygłoszenie przemówień powitalnych okazało się zupełnie niemożliwe.

Przejazd braci Adamowiczów samochodem przez ulice miasta odbywał się wśród olbrzymiego entuzjazmu publiczność, która tłumnie zalegała chodniki. Policja z trudem torowała drogę licznemu korowodowi samochodów.

Samochód braci Adamowiczów tonął w powodzi kwiecia, rzucanego przez publiczność, zgromadzoną na chodnikach oraz na balkonach domów.

O godz. 18,15 bracia Adamowicze przybyli na ratusz, gdzie pani prezydentowa Ołpińska wręczyła im wiązanki żywego kwiecia.

WARSZAWA. Po krótkiem cercle u prezydenta miasta bracia Adamowicze w towarzystwie pełniącego obowiązki prezydenta miasta Ołpińskiego, przedstawicieli lotnictwa cywilnego i wojskowego oraz Aeroklubu Rzplitej *z szefem departamentu aeuronautyki M. S. Wojskowych przeszli do sali ratuszowej, gdzie* odbyła się uroczysta akademja powitalna.

Około stołu prezydjalnego ustawiły się poczty sztandarowe szeregu organizacyj b. wojskowych. *Salę wypełniły szczelnie tłumy publiczności, Z okien sali Rady Miejskiej widać* było na Placu Teatralnym zgromadzone tłumy publiczności, które szczelnie zalegały Plac Teatralny.

Za stołem prezydjalnym obok p. o. prezydenta miasta Ołpińskiego zasiedli bracia Adamowicze Józef i Bolesław

Pierwsze przemówienie wygłosił w imieniu *miasta p. o. prezydenta J. Ołpiński.*

Po przemówieniu orkiestra odegrała Hymn Amerykański. Przemówienie to przerywane było gorąco owacjami przez zebranych na sali na cześć braci Adamowiczów.

Następnie przemawiał ambasador Stanów Zjednoczonych Cudahy, który powiedział:

„Miło mi jest, jako ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Polsce, powitać was w chwili przybycia do Polski.

Dalej ambasador Cudahy powiedział: Powstała dziwna analogja. *Mamy dwóch braci, którzy, dzielą chwałę wielkiego wyczynu sportowego. Pozatem mamy dwa państwa - Polskę i Stany Zjednoczone - które też dzielą chwałę pięknego czynu odwagi, hartu i siły ducha.*

Wyczyn braci Adamowiczów, który połączył wspólną radością Polskę i Stany Zjednoczone zacieśnił jeszcze bardziej te węzły, które zawsze istnieją między naszemi narodami. Dokonanie tego przelotu wymagało wielkiej odwagi i determinacji. Miljony Amerykanów i Polaków śledziły przebieg waszego lotu.

W imieniu mego kraju winszuję wam serdecznie.

Po przemówieniu tem orkiestra odegrała Hymn Narodowy polski.

W imieniu lotnictwa przemawiał szef departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. gen. Rayski Imieniem lotnictwa i Aeroklubu Rzeczypospolitej składam hołd waszej odwadze, waszej wytrwałośici, waszemu czynowi i witam was w imieniem całego lotnictwa.

Po odegraniu przez orkiestrę „Pierwszej Brygady" wygłosił wicemarszałek Bogucki imienem Związku Stowarzyszeń Wielkiej Warszawy następujące przemówienie:

„Przybycia waszego oczekiwaliśmy z biciem bratniego serca. Przez cały czas waszego wspaniaełgo lotu byliśmy myślami z wami. Podwójnie jesteśmy dumni z waszego bohaterskiego czynu, bo przybywacie do Warszawy i na samolocie, noszącym nazwę stolicy Rzeczpospolitej.

Bądźie pewni, że *serca wszystkich Polaków na całej kuli ziemskiej żywiej tętnią na wieść o waszym wspaniałym przelocie. Jesteśmy wam wdzięczni za to. Warszawa wznosi okrzyk na cześć waszą."*

Wśród gorących owacji dla braci Adamowiczów orkiestra odegrała „Warszawiankę"

Następnie p. o. prezydenta Ołpiński oznajmił, iż zarząd m. st. Warszawy na posiedzeniu swojem *na mocy jednogłośnej uchwały przyznał bohaterskim lotnikóm honorową odznakę M. S. Warszawy na wstędze. Oświadczenie to spotkało się z entuzjazmem zebranych.*

Z kolei przedstawiciel warszawskiego wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. wicewojewoda Godlewski ofiarował braciom Adamowiczom, jako najwyższy wyraz uznania dla bohaterskich lotników, *portret Marszałka Piłsudskiego ryty w bronzie — jako podobiznę tego, który wskrzesił wolną i niepodległą Polskę.*

Po zakończeniu części oficjalnej akademji bracia Adamowicze przeszli na balkon, powitani gromkiemi okrzykami zebranych tłumów.

P. o. prezydent Ołpiński wygłosił z balkonu ratusza do zebranych mieszkańców stolicy przemówienie, w którem powiedział: „Przed chwilą nastąpiło uroczyste powitanie przez zarząd miasta stoł. Warszawy obu naszych miłych gości, bohaterskich lotników Adamowiczów. Tutaj wobec was zgromadzonych w tylutysięcznej rzeszy pragnę jeszcze raz dać wyraz serdecznej i szczególnej radości, iż przypadło nam, w Warszawie powitać rodaków z za Oceanu, jako zwycięzców Atlantyku. Drodzy panowie. W imieniu miasta mam zaszczyt was powitać w murach stolicy Najjaśniejszej Rzeczpospolitej wyrazami szczerej radości, tak jak zdobyliście jednym skokiem Ocean, taksamo za jednym zamachem odrazu zdobyliście Warszawę, zdobyliście sobie serca i umysły ludności.

Następnie powtórzył do zebranych swe przemówienie, wygłoszone w sali Rady Miejskiej. Kończąc je okrzykiem: „*Bohaterzy lotnicy, bracia Adamowicze, nich żyją'. Okrzyk ten z entuzjazmem powtórzony był przez publiczność.*

Z kolei Józef Adamowicz wygłosił do zebranych następujące krótkie powitanie:„*Szanowne panie i szanowni panowie. Zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy. Zwyciężyliśmy Atlantyk Chcieliśmy wysławić imię Polski. Niech żyje nasza kochana Polska. Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej i niech żyje jej wielki Wódz, Marszałek Józef Piłsudski."*

Następnie p. Józef Adamowicz podziękował stolicy za serdeczne powitanie.

Na usilne naleganie zgromadzonych tłumów p. Bolesław Adamowicz również w kilku słowach przemówił, dziękując jeszcze raz w imieniu swojem i swego brata, a także Polaków z Ameryki za gorące przyjęcie przez stolicę.

Przemówienia braci Adamowiczów wielokrotnie przerywane gorącemi owacjami ze strony publiczności.

Po krótkiem cerle w salonach ratusza bracia Adamowicze odjechali do hotelu.

Dodać należy, że bracia Adamowicze zamianowani zostali obywatelami honorowymi m. st. Warszawy.

WARSZAWA. Dziś lotnicy polscy bracia Adamowicze przybyli w godzinach przedpołudniowych do Belwederu, gdzie wpisali się do księgi audjencjonalnej.

Następnie bracia Adamowicze złożyli wizytę p. o. prezydenta miasta p. Ołpińskiemu.

O godz. 13-tej braci Adamowiczów przyjął pierwszy wiceminister Spr. Wojskowych gen. Kasprzycki. O godz. 14-tej przyjęci byli w apartamentach prywatnych ambasadora St. Zjednoczonych p. Cudahy.

Lotnikom towarzyszył kpt. Kurzawa-Dąbrowski oraz p. Sobol, referent wydziału prasowego Aeroklubu Rzplitej.

Katastrofalna powódź na Podkarpaciu

LWÓW. Prasa donosi o katastrofalnych rozmiarach powodzi na Podkarpaciu. W **Borysławiu** zostało zalanych **wiele piwnic i sklepów**, w Rohatynie **zalane są niżej położone ulice.**

Pod Sławskiem nastąpiło oberwanie się chmury, wskutek czego wylały potoki. **Piorun raził śmiertelnie 8-letnią hucułkę.**

W okolicach Stanisławowa grozi zalewem rzeka Bystrzyca Sołotwińska oraz inne rzeki. Zalane zostały też przedmieścia miasteczek Bołszowce, Zabłocie i Zarzecze. Akcja ratunkowa trwa.

Kellog ma głos

W „Washington Post" ukazał się artykuł autora słynnego paktu wykluczającego wojnę ze stosunków międzynarodowych — Kelloga. Pisze on, że jego zdaniem, nowej wojny oczekiwać nie należy, cokolwiekby o tem nie pisano i nie mówiono. Instytucje działające od 1919 r., jako instrumenty pokoju zdolne będą do przeciwdziania wszelkim próbom zawichrzenia międzynarodowego pokoju, który zbankrutować nie może. Przedewszystkiem dlatego, że niezależnie od usprawnienia techniki działalności pokojowej narodów — zmieniła się psyhika ludzkości w stosunku do instytucji samej wojny.

Oto ludzkość, nie wyrzekając się wcale walki joko przejawu ekspansji psychicznej, posiada do jej uzewnętrznienia materjalnego potężną broń w postaci... cywilizacji, którą szermować można również śmiało na obraz i podobieństwo szpady. Ludzkość jest przemęczona i wojny się boi. Odczuwają to w równym stopniu: francuz, niemiec, anglik, albo amerykanin. Pozostają wprawdzie na ubczu azjaci, o których Kellog nie wspomina, a którzy wojny, jako narzędzia polityki narodowej, względnie rasowej, nie wyrzekli się — to jednak, co Kellog głosi w stosunku do Europy ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Zresztą nie od wczoraj przewaga kulturalna jednych ludów nad innemi kształtowała się podobnie do uwag Kelloga.

Alzatczycy i Lotaryńczycy języka niemieckiego ulegli wpływom kultury francuskiej. Czesi — niemieckiej, ukraińcy — rosyjskiej, Indje angielskiej, a nawet ojczyzna Kelloga — Stany Zjednoczone, są nieprzebrzmiałem zjawiskiem wytworu cywilizacyjnego rasy anglo—saskiej...

A więc nowa era w dziejach ludzkości?

Oczekujemy na nią.

—o—

DYMISJA VON PAPENA

Agencja Reutera donosi z Berlina, że wicekanclerz von Papen złożył swą dymisję na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu. Dymisja **ta jednak dotychczas nie została przyjęta.** Kanclerz Hitler odbył wieczorem konferencję z prezydentem Hindenburgiem w Neudeck. Również jedzie do Nendeck von Papen.

—o—

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Berlina, iż dzisiaj wieczorem ma się ukazać oficjalna lista straconych w ciągu ostatnich wypadków. Na liście tej figuruje rzekomo 46 nazwisk.

ZAKOŃCZENIE TEGOROCZNEGO „ŚWIĘTA MORZA"

Wielka uroczystość w Gdyni

z udziałem P. Prezydenta Rzplitej

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO BAZYLIKI MORSKIEJ.

Niedzielne uroczystości w Gdyni rozpoczęły się poświęceniem kamienia węgielnego Bazyliki Morskiej, którego dokonał ks. biskup morski **Okoniewski** w obecności **Pana Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, pani Mościckiej,** ministra przemysłu i handlu **Floyar — Reichmana, gen. broni Osińskiego, gen. brygady Orlicza-Dreszera,** kontradmirałów **Świrskiego i Unruga, gen. Pasławskiego,** pułkowników **Głogowskiego i Abrahama, wojewody pomorskiego Kirtiklisa,** komisarza rządu Gdyni p. Sokoła, władz, cywilnych, wojskowych samorządowych, organizacyj, stowarzyszeń i tysiącznych rzesz ludności i młodzieży, która stawiła się w liczbie około 30 tysięcy.

Po odprawieniu modłów pierwszy złożył swój podpis na akcie erekcyjnym Pan Prezydent Rzplitej, poczem wpisał się do księgi min. Floyar — Reichman i całe otoczenie. Następnie wysłuchano nabożeństwa, w czasie którego wygłosił kazanie ks. biskup Okoniewski.

Po mszy św. głos zabrał min. Floyar - Reichman. Podkreśliwszy znaczenie morza dla mocarstwowego rozwoju państwa, minister omówił rolę Gdyni a następnie zaznaczył, że drugim portem polskim jest Gdańsk, który jak i Gdynia posiada wszelkie perspektywy.

Minister zwrócił następnie uwagę że szczególne zainteresowanie morzem winna wykazywać młodzież polska. Przemówienie swe zakończył minister **okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzplitej, podchwyconym przez zebranych. Orkiestra odegrała hymn narodowy.**

Po przemówieniu ministra wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie **gen. Orlicz - Dreszer,** a następnie przemówił komisarz rządowy Gdyni **p. Sokół.**

Po tych przemówieniach nastąpiła przerwa, w czasie której Pan Prezydent z małżonką i otoczeniem oraz zaproszonymi gośćmi podejmowani byli śniadaniem w Yacht Klubie przez komisarza rządu p. Sokoła.

Defilada, którą następnie przyjął Pan Prezydent w otoczeniu gen. Orlicz-Dreszera i admirałów Świrskiego i Unruga, wykazała doskonały stan wszystkich oddziałów broni. Wzięły w niej także udział organizacje i stowarzyszenia oraz młodzież, która tak licznie przybyła na zlot.

Po defiladzie nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego gmachu ogniska Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz nowych wodociągów miejskich.

Dzień Święta Morza zakończyły imprezy sportowe nad morzem pod Kamienną Górą.

Akademja żałobna ku czci śp. Pierackiego

W dniu 29 ubm. o godz. 16-ej. na stacji Wąbrzeźno odbyła się uroczysta żałobna akademja ku czci śp. Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego.

Na akademji byli obecni kolejarze z rodzinami, delegat p. Starosty, Wiceburmistrz p. Szczuka, delegat Ligi Morskiej i Kolonialnej, delegat Dyrekcji Kolejowej asesor p. Pawłowski i poczet sztandarowy Z. K. P. ze sztandarm.

Po wstępnem powitalnem przemówieniu, prezes ogn. p. Tusch wygłosił treściwe przemówienie, charakteryzujące życie śp. Ministra Spraw Wewnętrznych Br. Pierackiego, oraz Jego działność w życiu społecznem i jako bohatera — żołnierza w czasie zaborczym, szczególnie podkreślając Jego zasługi położone na polu walki o niepodległość naszej ukochanej Ojczyzny, dla której pod dowództwem Wodza I Marszałka Józefa Piłsudskiego oddawał gorliwie swe siły Nie wahał się przed wrogiem, gdy nawet odniósł rany w walce pod Jastkwem, nie wycofał się z szeregów walczących, lecz walczył, aż do chwili zwycięstwa.

Dalej w przemówieniu swem p. Tusch scharakteryzował Jego pracę na polu odbudowy Niepodległej Ojczyzny. Jako minister nigdy nie otaczał się osłoną przed ewentualną napaścią ponieważ był to człowiek prawego charakteru i za to też bardzo lubiany przez współobywateli.

Jako żołnierz nigdyby się nie zawahał stanąć wrogowi twarzą w twarz, lecz zginął ten drogi Syn Ojczyzny żołnierz — bohater z ręki ohydnego szaleńca, z ręki skrytobójczej.

Po tak pięknem przemówieniu, na apel prezesa p. Tuscha uczczono pamięć śp.: Bronisława Pierackiego przez powstanie z miejsc jedno - minutowem milczeniem.

Mowa prezesa p. Tuscha niezawodnie dotarła do głębi serc obecnych, którzy poważnie wysłuchali przemówienia.

Następnie przemówił do obecnych p. B. Janowski, nawiązując do przemowy prezesa, nawoływał wszystkich kolejarzy polskich, którzy wieść o tragicznym zgodnie śp. B. Pierackiego z bólem i troską przyjęli do wiadomości, do podjęcia dalszej ofiarnej pracy nad odbudową Niepodległego Państwa w myśl idei I-go Marszałka Józefa Piłsudskiego.

By ideę w duchu zmarłego doprowadzić do ostatecznego zrealizowania, dołożą tembardziej starań, by nie stało nic na przeszkodzie w dalszej budowie Wolnej i Mocarstwowej Polski.

Dla uczczenia pamięci Zmarłego wysunął wniosek do zebranych z następującą rezolucją:

Zebrani na stacji Wąbrzeźno w dniu 29 czerwca 1934 r. proszą Radę Miejską, za pośrednictwem Radnego miasta zawiadowcy stacji p. Tuscha o uczczenie pamięci śp. Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego przez przemianowanie jednej z ulic imieniem skrytobójczo zamordowanego ministra.

Zebrani przyjęli wniosek jednogłośnie przez aklamację, poczem akademję zakończono.

Okropna zbrodnia

Wydłubał kochance oczy

WILNO. W gminie Wołożyńskiej we wsi Jastkowo Karczemne, wydarzyła się wstrząsająca zbrodnia. Mieszkaniec tej wsi, Franciszek Dobrowolski, chcąc pozbyć się swej przyjaciółki, usiłował ją zadusić w czasie przechadzki. Kobiecie jednak udało się wyrwać z rąk oprawcy i zbiec. Dobrowolski pogonił za nią przez pola i dopędził w pobliżu wsi Hołuby. W czasie śmiertelnej walki zbrodniarz wydłubał dziewczynie oczy, poczem pozostawił ją nieprzytomną w polu, a sam udał się do wsi Hołuby, gdzie mieszkała jego żona. Po przybyciu do wsi Dobrowolski został aresztowany przez patrol KOP'u za nielegalne przebywanie na terenie granicznym Przy tej okazji wyszła na jaw popełniona przezeń zbrodnia.

Bestjalskiego zbrodniarza oddano w ręce policji, która skutego w kajdany przewiozła do więzienia.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Słońce	
				Wschód	Zachód
4	lipiec	Śr.	Teodora b.	3,17	8,02
5	"	Cz.	Antoniego	3,18	8,01
6	"	P.	Łucji	3,19	8,00

ZEBRANIE KOŁA RZEMIEŚLNICZEGO BBWR.

odbyło się w poniedziałek 2 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p Klimka.

Po zagajeniu zebrania prezes p. *Domagała* wygłosił przemówienie poświęcając pamięci tragicznie zmarłego śp. min. Bronisława Pierackiego. Pamięć śp. min. Pierackiego uczczono przez powstanie i jednominutowe milczenie

Z kolei sekretarz p. *Jurkiewicz* odczytał protokół z ostatniego zebrania poczem omawiano sprawy wewnętrzne. W wolnych głosach uchwalono urządzić wycieczkę do Golubia w dniu 15 lipca.

Dokonano także wyboru nowego skarbnika którym został p. Antoni *Ewczyński.*

Następne zebranie Koła odbędzie się w poniedziałek 9 bm.

KRATECZKI

Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie w dniu 26 ubm. skazał:

Władysława *Malinowskiego* z Wąbrzeźna za kradzież desek na szkodę p. Sopolińskiego *na 2 mies. aresztu.*

Dymitra *Orzepkę* z Katarzynek za kradzież leśną *na 50 zł. grzywny* a wrazie nieściągalności *na 10 dni aresztu. Anielę Orzepkową z Katarzynek* także za kradzież leśną na *10 zł. grzywny.*

Władysława Malinowskiego z Małych Radowisk za kradzież ziemniaków na szkodę *Jabłońskiego na 7 mies. więzienia.*

Marjana *Jakóba Lachmana,* przebywającego, obecnie w więzieniu brodnickiem za kradzież płaszczy i bielizny na szkodę p. Sporsa w Wielkich Radowiskach na 10 miesięcy więzienia.

Edmundowi *Lewandowskimu* z Nielubia Sąd połączył 3 wyroki, skazując go na 1 rok więzienia. Lewandowskiego osadzono zaraz w więzieniu.

ORYGINALNA REKLAMA

Przez miasto nasze przeszedł wczoraj po południu pochód reklamowy z fabryki mydła „Regera" (Karol Sander) Poznań.

W pochodzie widzieliśmy 12 zwierząt egzotycznych jak: lamy, zebry i wielbłądy oraz 20 małp w wielkiej klatce.

Pochód miał na celu propagandę nowego mydła „Fukan" wyrobu firmy Reger.

OKRZYK „HEIL HITLER" NA RYNKU

Jak nam donoszą z kół czytelników, wczoraj wieczorem po zebraniu niemców, niejacyś *Hagedornowie z Dębowejłąki* wznosili na rynku prowokacyjne okrzyki „Heil Hitler"

Należałoby takich Hagedornów pouczyć, że nie znajdują się we „Vaterlandzie" i dać im należytą nauczkę.

NA ZJEŹDZIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

który odbył się w Warszawie 1-go lipca reprezentował tut. Związek Właścicieli Nieruchomości kierownik biura p. A. Lontkowski.

ZAŁOŻENIE TOWARZYSTWA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

W dniu 28 ubm. odbyło się w sali Rady Miejskiej Konstytucyjne zebranie Towarzystwa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich w Wąbrzeźnie.

Zebranie zagaił p. burmistrz *Schwarz* które zwołał z inicjatywy p. Wojewody Pomorskiego i p. Starosty Powiatowego w celu założenia w Wąbrzeźnie Towarzystwa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich. P. Burmistrz wskazał na to, że poczyniono już z ramienia Zarządu Miejskiego starania o uzyskanie terenu pod ogródki działkowe z mającej być rozparcelowanej domeny państwowej Sitno pod Wąbrzeźnem.

Dalej wskazał na to, że rozchodzi się o utworzenie na wspomnianym terenie ogródków działkowych przedewszystkiem dla bezrobotnych miasta Wąbrzeźna.

Następnie oddał głos p. inspektorowi plantacji miejskich z Grudziądza z *Wodwudowi,* który zreferował w zarysie i szczegółach zasady ogródków działkowych, dzieląc je na:

a) ogródki dla sfer mieszczańskich,
b) ogródki dla bezrobotnych.

Przestrzeń ogródków działkowych jest różnorodna i uzależnia się zasadniczo od posiadania ziemi pod ogródki działkowe. W ogródkach działkowych przewiduje się następnie ewentualnie budowę własnego domku działkowego 3 izbowego w/g wzorowych rysunków Pom. Towarzystwa Ogródków Działkowych w Toruniu. Zadaniem Towarzystwa jest administrowanie działkami. Zarząd Towarzystwa musi być przedewszystkiem sprężysty, bowiem na jego barkach spoczywa przedewszystkiem całkowita administracja takich ogródków działwych.

Pan Wodwud kończy swój referat z apelem do zebranych o założenie Towarzystwa Ogródków Działkowych w Wąbrzeźnie.

Po krótkiej dyskusji przystąpił p. Burmistrz do odczytania wzorowego statutu mającego być założonego Towarzystwa Ogródków Działkowych w Wąbrzeźnie, poczem zapytuje zebranych, czy pragną założyć Towarzystwo Ogródków Działkowych i Małych Osiedli w Wąbrzeźnie.

Na postawiony wniosek zebrani jednogłośnie uchwalają założyć Towarzystwa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Miejskich w Wąbrzeźnie. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu. Na wniosek burmistrza Schwarza wybrano jednogłośnie do Zarządu pp. *Schwarza* burmistrza, *Szczukę,* wice-burmistrza, *Antoniego Makowskiego, Jana Morańskiego i Władysława Żyndę* budownicezgo z tem że obrany Zarząd ma prawo koopotacji dalszych członków do Zarządu.

Po wyjaśnieniu przez p. Wodwuda spraw wysokości składek w innych miastach Pomorza, które wahają się w ramach od 0,10 zł. do 0,50 zł. miesięcznie, uchwalają zebrani jednogłośnie pobierać składki od członków Tow. Ogródków Działkowych i Małych Osiedli w Wąbrzeźnie w wysokości 0,25 zł. miesięcznie.

Na wniosek p. inspektora Wodwuda spraw lają zebrani zgłosić swą przynależność do Związku Pomorskiego Toawrzystwa Ogródków Działkowych w Toruniu.

W wolnych wnioskach uchwalono jednogłośnie złożyć P. Wojewodzie Pomorskiemu Kirtiklisowi następujące piśmienne podziękowanie jako Najwyższemu Włodarzowi Ziemi Pomorskiej, z wyrazami czci i podzięki za patronowanie idei ogródków działkowych i małych osiedli podmiejskich.

Do P. Wojewody Pomorskiego
w Toruniu
przez p. Starostę Powiatowego
w Wąbrzeźnie

Na dzisiejszem konstytucyjnem zebraniu zostało założone Tow. Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Miejskich w Wąbrzeźnie. Niżej podpisany Zarząd codopiero założonego Towarzystwa pozwala sobie w imieniu wszystkich członków przesłać Panu Wojewodzie wyrazy najszczerszego podziękowania za troskliwą i ojcowską opiekę sprawy zakładania Towarzystwa Ogródków Działkowych. Zaręczamy, że dołożymy wszystkich starań, ażeby prace podjęte z inicjatywy Pana Wojewody zostały wykonane ku najzupełniejszemu zadowoleniu Pana Wojewody.

Zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych i małych Osiedli Miejskich

Ponieważ porządek obrad został wyczerpany, przeto podziękował burmistrz Schwarz wszystkim zebranym, a przedewszystkiem referentowi p. Wodwudowi, inspektorowi plantacji miejskich z Grudziądza, za treściwy referat.

„DZIWOLĄGI"

Kino „Słońce" wyświetla dziś poraz ostatni *„Bnut w Szanghaju".* Jutro film z udziałem Olgi Bakłanowej p. t. *„Dziwolągi".*

Z powiatu

BACZNOŚĆ P. O. W-iacy zamieszkający na terenie powiatu wąbrzeskiego

W niedzielę dnia 8 bm. o godz. 17,00 odbędzie się u p. Wylazłowskiego (Sołectwo) w Chełmoniu. ZEBRANIE ORGANIZACYJNE B. CZŁONKÓW P. O. W. zamieszkających na terenie powiatu wąbrzeskiego. Na zebranie przybędzie delegat Zarządu Wojewódzkiego P. O. W. naczelnik Województwa Pom. p. Szczepański z Torunia.

O liczne przybycie kolegów uprasza

Komendant

POSTÓJ P. PREZYDENTA

Wałycz. Podczas przejazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Warszawy, P. Prezydent zatrzymał się ze swoją świtą w lesie wałyckim, gdzie zjadł śniadanie. (o)

WIŚNIE ZAKWITŁY PORAZ DRUGI

Wałyczyk. W ogrodzie p. *Załęskiego* zakwitły poraz drugi wiśnie. Ten wybryk natury jest szeroko komentowany.

HARCERKI Z POZNAŃSKIEGO ROZBIŁY OBÓZ W ŁABĘDZIU

Łabędź. W tych dniach [illegible]cerki z Jarocina (poznańskie) rozbiły o[illegible]abędziu.

W dniach następnych zw[illegible] ten obóz i napiszemy specjalny reportaż.

ZNOWU POŻAR

Niedźwiedź. W ub. poniedziałek w południe wybuchł pożar w zagrodzie p. *Anastazego Śmigeckiego w Niedźwiedźiu.* Pożar strawił chlew i kilkanaście prosiaków. Szkoda wynosi około 2 tys. złotych. Pożar powstał od iskier z komina. Podczas akcji ratunkowej poparzona została na rękach i nogach żona p. Śmigeckiego. (o)

OBCHÓD ŚWIĘTA MORZA

Wielkie Rychnowo. Dnia 28 ubm. wieczorem przy udziale wszystkich miejscowych organizacji odbył się capstrzyk. W następny dzień rano udano się w uroczystym pochodzie do kaplicy na nabożeństwo, które odprawił jakoteż piękne kazanie wygłosił ks. wikary *Dame z Wielkołąki.*

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrali ks. wik. *Dame* oraz sołtys p. *Lewandowski.*

O godz. 14-tej wyruszono do lasu nad jeziorem w Nowym dworze, gdzie odbyła się zabawa leśna, połączona z różnemi niespodziankami oraz z przemówieniem kier. szkoły p. *Szczepańskiego* i innych.

Dodać należy że miejscowe S.M.P, męskie i żeńskie udziału w uroczystości nie brały, Czem to wytłomaczyć? (o)

ODPUST

Królewska Nowawieś. Dnia 24 ubm. odbył się w naszej parafji odpust. Uroczystą sumę odprawił miejscowy ks. proboszcz *Bączkowski*, a płomienne kazanie wygłosił ks. prob. Wilemski z Orzechowa. Nieszpory odprawił ks. prob. Żelewski z Ryńska.

TRADYCYJNE WIANKI

Królewska Nowawieś. Staraniem Sokoła i Konkursu Przysposobienia Rolniczego odbyły się w dniu 23 bm. nad jeziorem wieldządkiem tradycyjne wianki. Na program złożyły się: śpiewy, puszczanie na wodę wianków, korowody, tańce i pokazy „Sokołów".

Pod koniec uroczystości przemówił prezes „Sokoła" p. Wacław *Dygasiewicz*, poczem odśpiewano wspólnie „Rotę"

Na pocztówce

KOCHANY „GŁOSIE"

Dawno temu, jak zdjęto znajdujące się przy starostwie skrzynki do listów. Zdjęto je aby pomalować. Ale te malowanie widocznie długo trwa, gdyż upłynęło kilka tygodni a skrzynek dotychczas nie zawieszono z powrotem. A może Szanowne Kierownictwo Urzędu Pocztowego zapomniało o tem?

Mieszkaniec z ul. Wolności

Radjoprogram

Środa dn. 4. 7.

6.30 Audycja poranna. 12.10 Koncert solistów. 13.00 Dziennik południowy 13.05 Koncert Jazzowy. 16.00 Muzyka lekka. 17.00 Pogawędka dla dzieci. 17.15 Recital śpiewaczy. 17.30 Utwory na organy. 18.00 Książka i wiedza. 18.15 Muzyka lekka. 18.45 O kulturze dnia powszedniego. 19.15 Muzyka lekka. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.02 Felieton aktualny . 20.12 Uroczysta audycja z okazji Święta Nar. Ameryki Północ. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 Transmisja z Gdyni. 21.02 Skrzynka pocztowa rolnicza. 21.12 Muzyka lekka. 21.50 Pojedynek. 22.15 Muzyka taneczna.

Czwartek dn. 5. 7.

6.30 Audycja poranna. 12.10 Film i rewja. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Audycja dla dzieci. 13.20 Koncert krzypcowy. 16.00 Muzyka lekka. 17.00 Skrzynka pocztowa. 17.15 Recital śpiewaczy. 17.35 Koncert kameralny.18.00 Pogadanka dla kobiet. 18.15 Słuchowisko. 19.16 Recital śpiewaczy. 19.40 Muzyka salonowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.12 Muzyka lekka. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Transmisja z Gdyni. 21.12 Wieczór kompozytorski 22.00 Odczyt religijny. 22.15 Muzyka taneczna.

Ruch Towarzystw

— *Nadzwyczajne zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości* odbędzie się w czwartek dnia 5 bm. o ogdz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Klimka na które wszystkiche członków i zainteresowanych uprzejmie zaprasza. — Z powodu sprawozdania ze zjazdu w Warszawie i innych ważnych spraw przybycie wszystkich członków bardzo pożądane.

ZA ZARZĄD

Gaszyński prezes *Makowski* sekretarz

— *Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Powiatowe Wąbrzeźno.* Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 8-go bm. o godz. 2-giej popołudniu w lokalu p. Markuszewskiego. Na porządku obrad b. ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd

— *Czystochleb.* Zebranie p. w. konnego „Krakusów" odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 6-tej w szkole o przybycie wszystkich szłonków i sympatyków uprzejmie zaprasza

Zarząd

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski"

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny *Alfons Szczuka* w Wąbrzeźnie